

makroekonomia.mbank.pl



Koniec napieć na Bliskim Wschodzie?

2024-04-19

W nocy doszło do ataku odwetowego ze strony Izraela przeprowadzonego na Iran, który przyjął jednak charakter bardziej "symboliczny".

Władze w Teheranie nie odnotowały strat, a komentarze płynące z tego kraju sygnalizują możliwość zaniechania dalszego

odwetu. Z punktu
widzenia danych
makro wczoraj
poznaliśmy świeże
oczekiwania
inflacyjne z Polski,
nad którymi
pochyliliśmy się w
poniższym tekście.

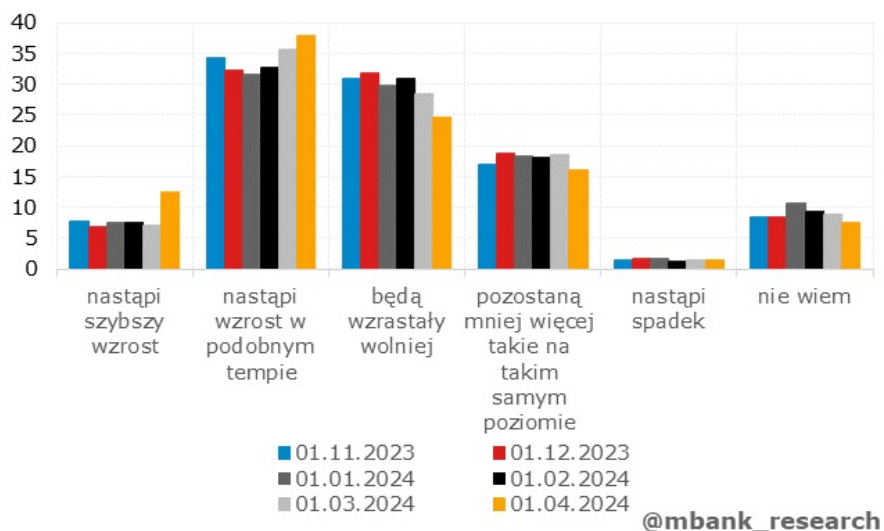
**Co nas dzisiaj
czeka?**

W kalendarzu ekonomicznym pustki, a uwaga rynku skupi się najpewniej na wsłuchiwaniu się w komentarze z Bliskiego Wschodu. W godzinach popołudniowo-wieczornych warto odnotować kilka wystąpień bankierów centralnych z Banku Anglii (Ramsden, Mann), Fed (Goolsbee) oraz EBC (Nagel).

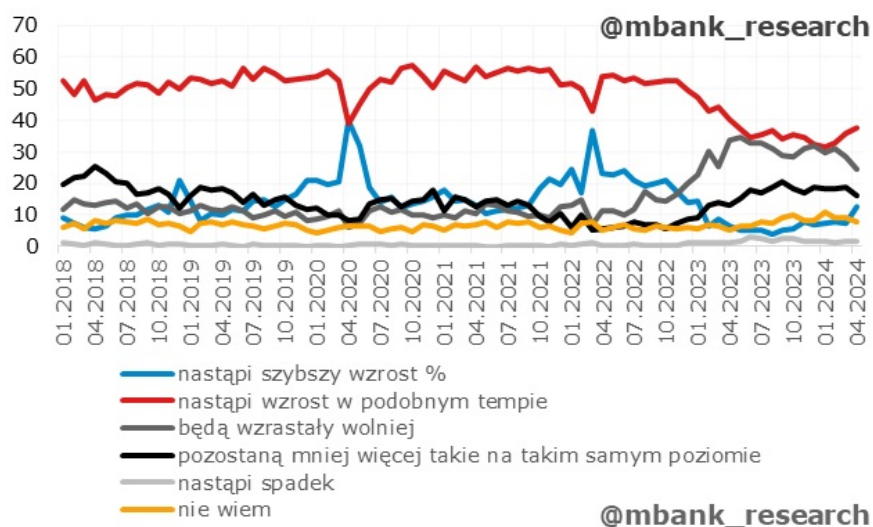
**Polska:
Oczekiwania
inflacyjne w górę**

Dwa dni po publikacji marcowej inflacji, która wyniosła 2% r/r, GUS opublikował oczekiwania inflacyjne konsumentów. Ci, jak na złość, nie chcą tego zauważyć, a nawet jeśli widzą, to nie przekładają tego na swoje spostrzeżenia dot. przyszłości. Oczekiwania inflacyjne bowiem wzrosły.

Porównując do ostatnich 12 miesięcy, jakie Pan/Pani przewiduje zmiany cen konsumenckich (towarów i usług konsumpcyjnych) w ciągu najbliższych 12 miesięcy? (odsetki odpowiedzi)



GUS: Porównując do ostatnich 12 miesięcy, jakie Pan/Pani przewiduje zmiany cen konsumenckich (towarów i usług konsumpcyjnych) w ciągu najbliższych 12 miesięcy?



Wzrósł zarówno odsetek konsumentów, którzy spodziewają się szybszego niż dotychczas wzrostu cen, wzrósł też odsetek osób, które spodziewają się wzrostu w podobnym tempie. Wszystko kosztem osób, które spodziewały się wolniejszego wzrostu lub stabilizacji.

Nie wiemy oczywiście co kryje się w głowach ankietowanych, ale dość łatwo można wskazać ewentualne powody takiej zmiany. Pomiedzy marcem a kwietniem powróciła 5%

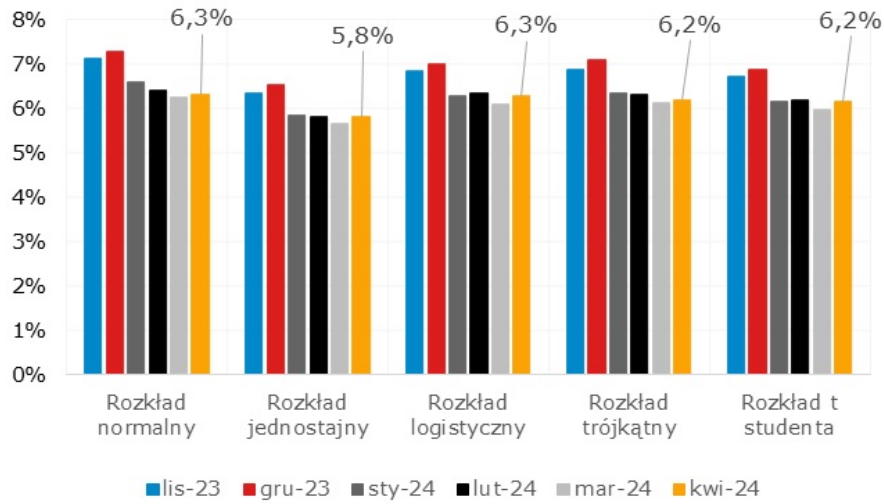
stawka VAT na żywność, co wprost w oczach części konsumentów mogło przełożyć się na spodziewane wzrosty cen. Wraz z powrotem stawki VAT na żywność jasnym stało się, że też tarcza energetyczna nie będzie przedłużona w obecnej formie i przynajmniej dla części gospodarstw domowych może oznaczać to wzrost kosztów (albo przynajmniej oczekiwanie takiego wzrostu). W końcu też, niewykluczone, że konsumenci są świadomi na

jakich obecnie poziomach znajduje się inflacja i domyślają się, że część z tego spadku to efekt bazy i spodziewają się wzrostu inflacji w kolejnych miesiącach (i dobrze, my też się spodziewamy). Wiemy, że pytanie dotyczy tempa wzrostu cen i abstrahuje od konkretnej inflacyjnej liczby ale zawsze ciężko powiedzieć, co kto rozumie pod pojęciem "ceny będą rosły szybciej/wolniej niż obecnie". Nie damy sobie ręki uciąć za to, że nikt nigdy nie mylił tego z

inflacją r/r .

Skwantyfikowane oczekiwania inflacyjne, wyliczane w oparciu o inflację odczuwaną przez konsumentów (percepcja dotychczasowych wzrostów cen), wskazują na inflację w okolicach 6% za 12 miesięcy. Konsument oczekuje tu tego samego co my - też zakładamy, że w I kw. przyszłego roku inflacja powinna być bliska powyższej liczby. To wciąż daleko od celu inflacyjnego NBP i wciąż sygnał odkotwiczonych oczekiwań inflacyjnych.

Skwantyfikowane oczekiwania inflacyjne w ostatnich 6 miesiącach (liczone na danych GUS)



@mbank_research

Garść newsów makroekonomicznych

- Polska: Produkt Krajowy Brutto Polski w 2022 r. wzrósł o 5,6 proc. wobec 5,3 proc. szacowanych wcześniej - podał Główny Urząd Statystyczny. GUS podał, że PKB w 2023 roku wyniósł 0,2 proc., tak jak szacowano wcześniej. (PAP)

- Polska: W kwietniu 2024 r. odnotowano poprawę obecnych nastrojów konsumenckich przy jednoczesnym pogorszeniu przyszłych nastrojów konsumenckich w stosunku do poprzedniego miesiąca - podał Główny Urząd Statystyczny. (PAP)

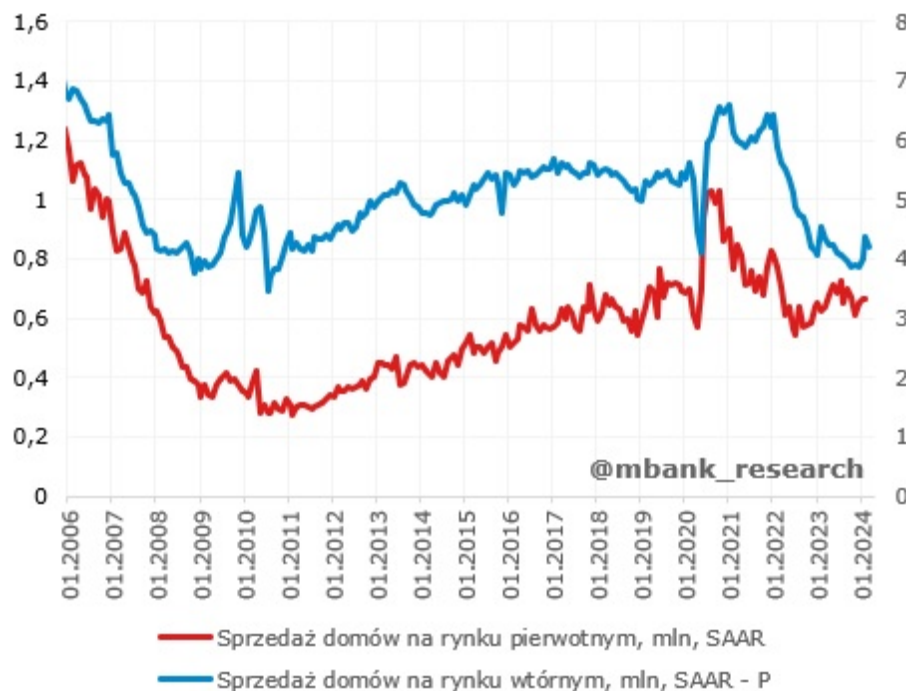
- Polska: W marcu Rada Polityki Pieniężnej odrzuciła wnioski o podwyżkę stóp procentowych o 200 pb., który poparła jedynie członkini RPP J. Tyrowicz, a także o 25 pb., który poparła Tyrowicz i P. Litwiniuk - podał NBP. Pozostali obecni na posiedzeniu byli przeciw obu wnioskom. (PAP)

- Polska: Główne ryzyko inflacyjne jest za nami - ocenił w wywiadzie dla CNBC minister finansów Andrzej Domański. Głównym motorem wzrostu gospodarczego Polski jest konsumpcja; inwestycje powinny przyspieszyć w drugiej połowie roku. (PAP)

- RPP (Wnorowski): Złoty jest bardzo mocny, jego ostatnie osłabienie było przejściowe i kurs powróci do poziomów sprzed deprecjacji - ocenił członek RPP Henryk Wnorowski, w rozmowie z Radiem Maryja. (PAP)

- USA: Sprzedaż domów na rynku wtórnym okazała się minimalnie słabsza od oczekiwań, słabsza też w porównaniu do danych za luty.

Jednocześnie poznaliśmy indeks wskaźników wyprzedzających Conference Board, który obniżył się o 0,3% m/m (nieco słabiej od konsensusu).



- Bliski Wschód: Tak jak pisaliśmy na wstępie, Izrael zdecydował się

przeprowadzić atak odwetowy na Iran już dzisiejszej nocy. Wcześniej komentarze medialne sygnalizowały, że jakikolwiek ruch nie zostanie najpewniej podjęty w ciągu najbliższych dni (od 22 do 30 kwietnia w kraju odbywać się będzie święto Pesach). Sam atak (duże słowo) polegał na pojawieniu się na irańskim niebie dronów, które zostały zestrzelone. Władze w Teheranie potwierdziły, że nie miały miejsca żadne ataki powietrzne w mieście

Isfahan, ale też w innych częściach kraju.

Rynek zareagował w nocy podręcznikowo - niższe rentowności długu amerykańskiego, mocniejszy dolar i droższa ropa naftowa. Wygląda jednak na to, że Iran wcale nie jest zainteresowany dalszą eskalacją konfliktu. Jeśli faktycznie tak miałyby być, wówczas nie można wykluczać pewnego odreagowania. Za jakąkolwiek reakcją najpewniej przyjdzie nam poczekać do przyszłego

tygodnia, jest bowiem mało prawdopodobne, że popyt na ryzyko wzrośnie przed weekendem.